

Cena egzemplarza zł 4  
Pobieranie wyższej opłaty  
jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90  
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY

# KURIER POLSKI

Rok III Centrala telef. IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekret  
red. 19-07 (czynny cały dzień) Telefon młodym  
36-00 (czynny cały dzień)

Wtorek, dnia 9 września 1947 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-138. PKO IKP Nr VI-144  
Konta bież. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego  
Bydgoszcz, konto Nr 8088

Nr 246

## Cały kraj obchodził uroczystości

## Święto Wyzwolenia BULGARII



Jedną z najwspanialszych uroczystości, w której żołnierze, chłop i człowiek miasta wspólnie zamykali nierozdzielnie jedność narodu było święto lotnictwa, dożynek i reformy rolnej w Bydgoszczu. Uroczystości bydgoska wyróżniła się spośród wielu innych podobnych rewii polskiej siły i wrażeń, że w ramach święta odbyło się udekorowanie przez zastępcę Marszałka Polski, szefa sztabu generalnego gen. broni Korczyca krzyżem Virtuti Militari sztandaru ulundowanego przez społeczeństwo miasta Bydgoszcz miejscowemu pułkowi lotnictwa szturmowego. Nasz fotomontaż przedstawia (od lewej ku prawej i z góry ku dołowi) połączone silniki jednego z samolotów pasażerskich; fragment Mszy św. polowej na lotnisku; defiladę kompanii honorowej udekorowanego najwyższym odznaczeniem wojskowym pułku przyjmują: gen. broni Korczyca i inni dostojnicy wojskowi, państwowi i samorządowi; moment dekoracji sztandaru, defilada kompanii honorowej z nowym sztandarem, poczęły sztandarowe harcerstwa, młodzież wiejska składa wieniec dożynkowy, jeden z olbrzymich samolotów pasażerskich PLL „Lot”. „Languedoc” na polu startowym lotniska wojskowego w Bydgoszczu. W środku fotomontażu: wzruszający moment składania przez młodzież rolniczą wieńca zastępcy Marszałka Polski, szefowi sztabu generalnego gen. broni Korczyca (po prawej reprezentant rządu, wicewojewoda pom. Jakubowicz. (Foto IKP)

## ŚWIĘTO LOTNIKA dożynki i trzecią rocznicę REFORMY ROLNEJ

WARSZAWA (obsł. wł.). Ubiegłą niedzielą — dzień 7 września br. — upłynął w całej Polsce pod znakiem święta lotnictwa, dożynek i obchodu trzeciej rocznicy reformy rolnej. We wszystkich większych miastach

Polski odbyły się w obecności najwyższych dostojników państwa i setek tysięcy sięgających tłumów wspaniałe popisy lotnictwa cywilnego i wojskowego, a wiodarom ziem (Ciąg dalszy na stronie 2)

## Sensacyjne aresztowanie na lotnisku paryskim Nalot na Londyn planowała organizacja żydowska z samolotu miały zostać zrzucone ulotki, a być może nawet bomba

### Śledztwo prowadzone jest w tajemnicy

PARYŻ (obsł. wł.). Policja francuska aresztowała na jednym z lotnisk niedaleko Paryża 3 osoby w chwili, gdy miały wystartować do Londynu. Przy aresztowanych znaleziono ulotki, które miały być rozrzucone nad Londynem, a w których zapowiadano akty terroru w związku z przymusowym odstawieniem nielegalnych imigrantów żydowskich do Hamburga. Aresztowanymi okazali się: Baruch Korf, przewodniczący amerykańskiej komisji akcji dla Palestyny, jego sekretarka Judyta Rosenberger, urodzona na Węgrzech, oraz pilot Reginald Gilbert, obywatel amerykański, urodzony w Anglii. Francuska policja jest przekonana, że po zrzuconiu nielegalnych ulotek nastąpiłyby dalsze poważne wydarzenia — być może zrzuconie na Londyn bomby. PARYŻ. (obsł. wł.). Rzecznik fran-

cuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, że policja francuska była od dłuższego czasu poinformowana o działalności organizacji Stern i Irgum Zwei Leumi na terenie Francji w związku z przymusowym odtransportowaniem nielegalnych imigrantów żydowskich z Francji do Niemiec. Rabin Korf miał zamiar wystartować do lotu nad Londynem już w czwartek to na samolocie o znakach brytyjskich, zamiar ten jednak został zmieniony. Odjazd odłożony został na dzisiaj i miał nastąpić na samolocie o znakach francuskich. Aresztowani wysiedli o godzinie 6.45 z samochodu przed lotniskiem, mając przy sobie 2 ciężkie walizy. W chwili, gdy samolot miał ruszyć, zostali aresztowani.

Policja francuska spodziewa się, iż w wypadku przesłuchania nastąpią dalsze aresztowania.

Bulgaria obchodzi 9 września Święto Wyzwolenia. Data ta posiada dla narodu bułgarskiego przełomowe znaczenie. Wypadki we wrześniu 1944 roku zmieniły losy narodu bułgarskiego i odwróciły kierunek polityki bułgarskiej. Komitet Narodowy frontu patriotycznego powołał 9 września rząd tymczasowy, który wypowiedział wojnę Niemcom. Musieli odejść skompromitowani współpracą z „Osią” politycy oraz generałowie, usposobieni przyjaźnie wobec Niemców i powiązani wziętami rodzinnymi z arystokracją niemiecką jeszcze z okresu pierwszej wojny świat. Do głosu w państwie doszły elementy postępowe, które przeprowadziły reorganizację polityczną i gospodarczą młodej Republiki Bułgarskiej na wzór innych państw Europy środkowej i południowej. Tradycyjne nici przyjaźni i wspólnoty kulturalnej, łączące jeszcze Rosję carską z Bułgarią, zostały obecnie wzmocnione.

Zmieniła się również polityka bułgarska wobec państw bałkańskich. Dawne spory i antagonizmy ustąpiły miejsca polityce sojuszy i współpracy z Rumunią i Jugosławią. Sojusz między Sofią i Belgradem stworzył silną barierę, chroniącą te dwa kraje przed „bałkanizacją” i rozbiciem wewnętrznym — tak charakterystycznym w sąsiedniej Grecji.

W życiu wewnętrznym Bułgarii nastąpiły, podobnie jak w innych krajach Europy wschodniej i środkowej, radykalne zmiany. Front patriotyczny uzyskał w ostatnich wyborach 364 mandaty na ogólną ilość 465. Opozycja Petkowa znajduje się w całkowitej dezorganizacji i rozkładzie, tak, że całkowitą odpowiedzialność za kraj ponoszą stronnictwa koalicyjne. Do zasadniczych reform Republiki Bułgarskiej należy reforma rolna i walutowa. Chłop bułgarski — małorolny i bezrolny — otrzymał ziemię obszarników. Reforma walutowa zapobiegła inflacji i co za tym idzie — nędzy ludności.

Bulgaria była krajem wielkiej ilości analfabetów i zapóźnionym cywilizacyjnie. Te braki usuwa się stopniowo przez szerzenie oświaty i podnoszenie rolnictwa i przemysłu na wyższy poziom mechanizacji.

W Bułgarii widać dziś wielki entuzjazm pracy. Cały naród bułgarski z samozaparciem i entuzjazmem pracuje nad realizacją 2-letniego planu odbudowy gospodarczej kraju, który zapewni mu przewyżczenie trudności, spowodowanych wojną i okupacją niemiecką, osiągnięcie i przewyższenie przedwojennego poziomu gospodarki narodowej i podniesienie stopy życiowej.

Narodowi bułgarskiemu w dniu jego Święta Wyzwolenia należy życzyć dużych osiągnięć gospodarczych i sukcesów politycznych. Naród polski ze szczerą sympatią obserwuje życie Republiki Bułgarskiej.

## Uroczystości żałobne w ósmą rocznicę „rzezi bydgoskiej“



Na Starym Rynku w Bydgoszczu odbyły się w ub. sobotę uroczystości żałobne w związku z ósmą rocznicą „rzezi bydgoskiej”. Zdjęcie góry przedstawia młodzież szkół bydgoskich zgromadzoną na Starym Rynku. W głębi widoczni przedstawiciele społeczeństwa bydgoskiego. Na zdjęciach dolnych fragmenty uroczystości: płonące znicze podczas uroczystych niesporów żałobnych; ołtarz polowy, przy którym dziekan bydgoski ks. kan. Konopczyński celebrował nieszpory żałobne i pomnik ku czci pomordowanych na Cmentarzu Honorowym w kilka chwil po złożeniu na nim wieńców przez delegacje miejsc. organizacji.

## ZGON wiceministra Czajkowskiego

WARSZAWA (PAP). Dn. 6 września o godz. 17 zmarł w Warszawie wiceminister Ziemi Odzyskanych Władysław Czajkowski.

## Nota ZSRR do rządu perskiego

MOSKWA (obsł. wł.). Rząd radziecki wysłał notę do rządu perskiego, oskarżając go o nawrót do nieprzyjaznej polityki wobec Związku Radzieckiego, jak również o zwlekanie z wykonaniem umowy radziecko-perskiej w sprawie ropy.

## MEMORANDUM DEMOKRATYCZNEJ ARMII GRECKIEJ do ONZ

PARYŻ (P). Agencja „Hellas Press” donosi, że generał Markos wystosował do ONZ memorandum, domagające się dopuszczenia przedstawiciela demokratycznej armii greckiej na sesję ONZ, by mógł przedstawić nowisko walczących demokratycznych greckich narodom zjednoczonym.

## UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA LOTNIKA

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)  
m'dziel rolnicza sk'ada'a symbo-  
liczne wieńce żniwne.

W Warszawie uroczystości rozpo-  
częły się przekazaniem sprzętu lot-  
niczego zarządowi głównemu Ligi  
Lotniczej przez Osoawiachim (rad-  
zieckie lotnicze przysposobienie  
wojskowe). W pokazach lotniczych  
wystąpili jako pierwsi modelarze,  
demonstrując publiczności swe kon-  
strukcje od najprymitywniejszych  
do najbardziej precyzyjnych modeli  
motorowych. Następnie odbyły się  
pokazy szybowcowe i lotnictwa  
sportowego. Głównym punktem pro-  
gramu pokazów była rewia lotnic-  
twa wojskowego, rozpoczęta indy-  
widualnym skokiem spadochroniarza,  
który po zlądowaniu złożył meldu-  
nek i wiązankę kwiatów przedsta-  
wicielom najwyższych w adz pań-  
stwowych. W dalszym ciągu odbyły  
się pokazy walki myśliwców i bom-  
bardowania.

TORUN (re). Potrójne uroczystości  
miały w Toruniu przebieg szczególnie  
podniosły ze względu na uświetnie-  
nie ich obecnością marszałka Rolii  
Zymierskiego. W dniu tym odbyła się  
również promocja oficerów Szkoły  
Artylerii w Toruniu, której dokonał  
marszałek w towarzystwie d-cy OSA  
gen. Łaski i generalicji Władze wo-  
jewódzkie reprezentował wojewoda  
pomorski Wojciech Wołowoda, a  
władze Torunia i powiatu — prze-  
wodniczący MRN Chojn'ki, prezy-  
dent Dobrowolski i starosta pow.  
Gordon. Po promocji odbyła się im-  
ponująca defilada, wielkie popisy  
lotnicze i w godzinach popołudnio-  
wych dożynki w Łysonicach koło  
Torunia.

WARSZAWA (PAP) Z okazji świę-  
ta lotnictwa przemawiał Prezydent  
R. P. Bolesław Bierut, który dzięku-  
jąc lotnikom polskim za ich dotych-  
czasową pracę powiedział m. in.:  
„Uczcie się latać coraz wyżej, co-  
raz szybciej, coraz liczniej i coraz  
lepiej. Nie pozwólcie, by Polska po-  
została w tyle od najbardziej nowo-  
czesnych zdobywców lotnictwa. Wcią-  
gajcie da nauki i pracy wielotysięczne  
zastępy młodzieży polskiej, która  
marzy o sukcesach naszych w powie-  
trzu, w lotnictwie, w przemyśle lot-  
niczym i w komunikacji. Cały naród  
podziwiał będzie z radością pomyś-  
lne wyniki waszej pracy, popierać  
wasze zamierzenia i osiągnięcia.”

Dziękuję Wam, lotnicy za dotych-  
czasowe wasze wysiłki i dobyte.  
Życzę Wam powodzenia w dalszej  
waszej pracy.  
Niech żyje lotnictwo polskie.

## GANDHI GROZI glodówką „aż do śmierci”

LONDYN (obsł. wł.) W New Delhi  
wybuchły od nowa rozruchy Mahat-  
ma Gandhi udał się z Kalkuty do New  
Delhi zaznaczając, iż jest podczas  
jego nieobecności wybuchną rozruchy  
w Kalkucie — będzie glodował aż do  
śmierci. W zajęciach takie miały  
miejsce w New Delhi, policja oddała  
strzały do tłumu.

LONDYN (obsł. wł.) Na skutek  
mgły lądowanie nielegalnych imi-  
grantów, przybyłych do Hamburga,  
nie mogło nastąpić.

## Démarche Polski w Paryżu

WARSZAWA (PAP) Ambasador  
R. P. w Paryżu Putrament został  
przyjęty przez ministra odbudowy

### Z ostatnie' chwili

MOSKWA (PAP) Na Placu Sowie-  
tów w Moskwie przy udziale najwy-  
ższych przedstawicieli władz radzieck-  
kich i gości zagranicznych odbyło się  
położenie kamienia węgielnego pod  
pomnik Jerzego Dołgorukija, założyciela  
Moskwy.

Stalin wydał również do obywateli  
specjalne oredzie, w którym potępił  
międzynarodowy imperializm podżę-  
gający do nowej wojny.

WATYKAN (PAP) Papież Pius XII  
pobłogosławił w dniu wczorajszym  
na Placu św. Piotra w Rzymie 50-  
tysięcznej rzeszy pielgrzymów, prze-  
wodząc Włochów z Akcji Katolickiej.

# 18-ty dzień procesu WIN w Krakowie

## Ostatnie słowo oskarżonych

### Wyrok ogłoszony zostanie w środę

KRAKÓW (PAP). W 18-tym dniu  
procesu Niepokólczyckiego, Mierzwy  
i innych przemawiali w dalszym cią-  
gu obrońcy oskarżonych, poczym za-  
rządzono przerwę.

Po przerwie przewodniczący udziela  
głosu oskarżonym dla wypowiedzie-  
nia ostatniego słowa.

Osk. Niepokólczycki: proszę o spra-  
wiedliwy wyrok. Przewodniczący: To  
wszystko? Osk. Niepokólczycki: Tak  
jest.

Z kolei przewodniczący udziela gło-  
su osk. Mierzwie, który na wstępie  
oświadcza, iż chciałby się oczyścić  
z tych zarzutów, które prokurator  
przeciwko niemu wysunął. Osk. Mie-  
rzwa omawia swoją działalność spo-  
łeczną od najm'odszych lat, twierdząc,  
że nie działał dla czego innego, jak  
dla demokracji. Na zarzut, jakoby  
był wrogiem postępu oświaty, osk.  
odpowiada długą analizą swej pracy  
studenckiej. „Przyznałem się w śledz-  
twie — mówi dalej osk. Mierzwa, że  
nie chcę się wykręcać od odpowie-  
dzialności. Zdałem sobie sprawę, jak  
ciężko pracowałem i ile trzeba było  
przełamań, aby przejść z orientacji  
londyńskiej na krajową. W tej cięż-  
kiej walce można było dopuścić się  
wielu błędów. Cieszył się, że nie zo-  
biłem większych, że mogłem stać pod  
cięższymi zarzutami. Łamałem się w  
więzieniu, że przez swoją pomyłkę,  
znalazłem się tutaj. Nie widziałem  
tych przejawów życia politycznego,  
jak widzę to dzisiaj i wiem, że za to  
będę pokutował. Popeniłem winę nie  
w chęci szkolenia Państwa. Jako  
działacz polityczny, jako człowiek nie  
miałem zamiaru popełnić winy  
mi zarzucanej, ani prezydenta  
usunąć z Rządu, ani zmieniać ustroju.  
Prezydenta spotkałem parę razy bę-  
dąc jeszcze na wolności i wyrażałem  
się przy jego wyborze niezwykle do-  
datnio. Ja osobiście nie widzę innego  
człowieka na stanowisko Prezydenta  
RP. Mówiłem o tym kolegom partyj-  
nym. Niezmuszany — mandat poseł-  
ski złożyłem. Pytano mnie o motyw-  
y. Tych motywów nie podałem, gdyż

uważałem, że jest to moja rzecz pry-  
watna. Ja już siebie osądziłem pod-  
pisałem deklarację, że mandat skła-  
dam, wierząc, że wyszedłszy kiedyś  
na wolność, będę mógł dopiero usta-  
lić moją nową drogę”. Kończąc osk.  
Mierzwa prosi o łagodny wyrok.

Osk. Buczek twierdzi, że nie domy-  
ślał się, że w wydawnictwach WIN'u,  
jakie otrzymywał, znajdowały się ma-  
teriały szpiegowskie, również nie  
chciał obalać ustroju Państwa, Pol-  
skiego, ani działać na szkodę Polski.  
W zakończeniu oskarżony prosi Sąd,  
by pozwolił mu do pracy wrócić i do-  
łożyć cegiełkę do budującego się  
gmachu Polski Ludowej.

Osk. Kabał: „U podstaw czynu, za  
który odpowiadam przed Wysokim  
Sądem, leży błędne stanowisko linii  
politycznej, którą przyjąłem. Jasne  
jest dla mnie, że budowa nowej Pol-  
ski może się odbywać tylko trudem  
wspólnym i najwyższym wysiłkiem  
mas ludowych, chłopskich i robotni-  
czych. Błąd popełniłem, do tego błę-  
du przyczynę się i za ten błąd poniosę  
odpowiedzialność. Proszę Sąd o spra-  
wiedliwy wyrok”.

Osk. Starmach twierdzi w ostat-  
nim słowie, że jego stosunek do rze-  
czywistości był pozytywny, do prze-  
prowadzonych reform społecznych z  
reformą rolną na czele, jak i do ści-  
śłego sojuszu ze Związkiem Radziec-  
kim i z innymi państwami słowiań-  
skimi. Do podziemia byłem ustosun-  
kowany zawsze zdecydowanie nega-  
tywnie. Reasumując osk. Starmach  
twierdzi, że jest niewinny i prosi Sąd  
o uniewinnienie.

Osk. Strzałkowski oświadcza, że ro-  
zumie swoją winę i żałuje, że dzia-  
łalność jego, której motywem wynika-  
ły z chęci służenia Polsce, okazały  
się szkodliwe dla państwa polskiego.  
Prosi o łagodny wymiar kary.

Osk. Ralski Eugeniusz — prosi o  
łagodny wyrok, który by mu pozwo-  
lił jeszcze wrócić do życia normalne-  
go i naprawić szkody, które wyrzą-  
dził.

Osk. Kaczmarczyk Alojzy — przy-  
znaje w ostatnim słowie, że obrat  
błądną drogę. Pragnieniem jego jest  
możliwość zrehabilitowania się. Prosi  
o łagodny wyrok.

Osk. Ostafin stwierdza, że nigdy  
nie był reakcjonistą. Błąd swój zo-  
rozumiał głęboko i dokładnie. Prosi sąd,  
aby umożliwił mu służbę całkowitą  
dla Polski, która mu, jako synowi  
chłopa, odpowiada. Prosi o łagodny  
wyrok.

Osk. Kunce prosi sąd o uniewinni-  
nie. Osk. Langner oświadcza, że po-  
znał swój błąd, przyznał się do winy  
i prosi sąd o wzięcie pod uwagę tych  
pobudek, które nim kierowały. Osk.  
Kot, przekreślając swą dawną dzia-  
łalność jako błędną, prosi sąd o łagodny  
wymiar kary. Osk. Kowalski zrozu-  
miał swój szkodliwy charakter dla  
państwa. Oskarżony oczekuje spra-  
wiedliwego wyroku. Osk. Muench da-  
je wyraz głębokiemu żalowi za czyny,  
które popełnił i prosi sąd, aby mu  
pozwolił wrócić do pracy naukowej.  
Osk. Ralski Stefan wyraża żal, że je-  
go dobra wola i praca poszły w od-  
wrotnym kierunku, aniżeli zamierzał.  
Osk. chciałby po odbyciu służby  
kary pracować dla Polski. Osk. Wil-  
czyński przyznaje, że zbłądził i prosi  
sąd o umożliwienie powrotu do nor-  
malnego życia. Osk. Tumanowicz o-  
świadcza, że błąd jego nie wynikał z  
złej woli. Prosi o danie mu możli-  
wości poświęcenia ostatnich lat pracy  
dla ojczyzny.

Na tym przewód sądowy zamknięto.  
Przewodniczący zapowiedział ogłosze-  
nie wyroku 10 bm. tj. w środę na  
godz. 18-tą.

CO PISZA INNI

## ROBOTNIK

„Z całym naciskiem podkreślam,  
że pragniemy i nastawiamy się na  
szczerą, daleko idącą współpracę  
z całością ruchu robotniczego, za-  
równo z Polską Partią Socjali-  
styczną, jak i z Polską Partią Ro-  
botniczą.”

Jeżeli partie robotnicze potrafiły  
znaleźć wspólny język, jesteśmy  
przekonani, że i my z partiami ro-  
botniczymi ten wspólny język  
znajdujemy. Jednolity front jest  
nie tylko jednolitym frontem ro-  
botników w miastach, ale również  
jednolitym frontem mas chłop-  
skich i robotniczych.”

To ważne oświadczenie z'oył se-  
kretarz generalny NKW Stronictwa  
Ludowego Władysław Korczycki w  
wywiadzie dla „Robotnika”.

## DZIENNIK POLSKI

wychodzący w Krakowie, podaje ta-  
kie uwagi o procesie WIN:

„Proces krakowski odsłonił kul-  
isy dramatu współczesnego pod-  
ziemia i pokazał jego aktorów w  
prawdziwym świetle, bez szminki  
i kostiumu.”

W czasie, gdy cały naród w znoj-  
nym trudzie walczy o lepsze jutro  
Polski dla siebie i następnych po-  
koleń, oni, mając własny wyją-  
cnie interes na oku i występując  
się obcy, robili co mogli, by ten  
zbiorowy wysiłek podciąć i znisz-  
czyć, siali niepokój i zamęt, by  
nastanie normalnych stosunków  
przynajmniej opóźnić.

Jaką poniosą karę za swe winy  
jest rzeczą sądu.

Nad istotą przewinienia w spo-  
łeczeństwie zapadł wyrok.”

Wyrok sądu zapadnie w środę.  
Prokurator — jak wiadomo — żąda  
kary śmierci dla siedmiu oskarżo-  
nych.

## Potężne manifestacje w Szczecinie

### III Zjazd Przemysłowy Z. O. otwarty

#### 15 tys. młodzieży defiluje przed członkami Rządu

SZCZECIN (PAP). Trzeci Zjazd  
Przemysłowy Ziemi Odzyskanych  
rozpoczęła defilada szkół przysposo-  
bienia przemysłowego, która odbyła  
się na Walech Chrobiego. Na try-  
bunie honorowej zajmuje miejsce  
premier Cyrankiewicz, wicepremier  
Gomułka, min. Minc, min. Rabanow-  
ski, min. Kaczorowski, min. Putek,  
min. Rapacki, min. Bobrowski, wice-  
min. Krassowska, wicemin. Gross-  
feld, wicemin. Kościński, wicemin.  
Szyr, Delegat Rządu dla Spraw Wy-  
brzeża, min. Kwiatkowski i wojewo-  
da szczeciński Borkowicz oraz licznie  
zgromadzeni przedstawiciele świata  
przemysłowego, naukowego, prasy  
zagranicznej i krajowej, tury  
mieszkańców Szczecina które oblepi-  
ły dosłownie wszystkie możliwe do  
zajęcia miejsca.

Przy dźwiękach dwóch orkiestr  
górniczych rozpoczęła się defilada  
szkół przysposobienia przemysłowe-  
go. Ponad 13 tysięcy młodzieży ro-  
botniczej oraz ponad 2 tys. młodzie-  
ży żeńskiej. Długim szeregiem w  
ciągu prawie godziny sprężystym  
wojskowym krokiem defilowały

\*\* W LONDYNIE konferować  
będą przedstawiciele międzynarodowe-  
go funduszu monetarnego i Banku  
Światowego. Reprezentantem USA  
jest min. skarbu Snyder. Kanady min.  
skarbu Abbot i Anglii min. skarbu  
Dalton. Również polska delegacja, z  
min. skarbu Dąbrowskim na czele  
przeprowadzi w Londynie rozmowy  
finansowe.

## SKRESLENI z listy członków Z. Z. Dziennikarzy

WARSZAWA (PAP). Zarząd od-  
działu warszawskiego Zw. Zawod.  
Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu  
w dniu 5 bm. skreślił z listy człon-  
ków Związku b. redaktora naczelne-  
go „Gazety Ludowej” Zygmunta Au-  
gustyńskiego i działacza WRN Ada-  
ma Obarskiego, za współpracę z pod-  
ziemiem i obcym wywiadem.

przed członkami Rządu.

Po zakończeniu defilady, członko-  
wie Rządu oraz zaproszeni na Zjazd  
delegaci przeszli do budynku Muze-  
um Morskiego, gdzie rozpoczęło się  
pierwsze plenum III-go Zjazdu Prze-  
mysłowego na Ziemiach Odzyska-  
nych.

Wśród entuzjastycznego nastroju  
Zjazd otworzył przewodniczący wi-  
ceminister Rumiński, wygłaszając  
krótkie przemówienie. Po powitaniu  
premiera, wicepremiera, ministrów i  
wszystkich przybyłych na Zjazd, wi-  
ceminister Rumiński powiedział m.  
in. — Naród polski przeżywa każdo-  
razowo dni Zjazdów przemysłowych  
na Ziemiach Odzyskanych niezwykle  
poważnie. Po wielu latach klęsk  
i zwycięstw, niewoli i powstań  
wchodzimy na drogę trzeźwego pa-

triotyzmu, który daleki jest od ta-  
nich rozrzewnień. Szczecin symboli-  
zuje handel i transport. Nasze obro-  
ty handlowe z zagranicą w przeli-  
czeniu na głowę ludności przed woj-  
ną były dziesięć, a nawet kilkanaście  
razy mniejsze, aniżeli państw za-  
chodnich. Z naturalnych przyczyn  
tempo rozwoju handlu zagranicznego  
nie podążało za możliwościami pro-  
dukcji, co gorsza, hamowało pełny  
rozwoj potencjału gospodarczego i  
wymiany w skali międzynarodowej.  
Posiadanie Szczecina ułatwia i usu-  
wa te trudności, a położenie Polski  
na głównych szlakach komunikacyj-  
nych stwarza przed nami i nie tylko  
przed nami poważne perspektywy.

Kończąc swe przemówienie wice-  
minister Rumiński oświadczył wśród  
oklasków: „III. Zjazd Przemysłowy  
Z. O. ogłaszam za otwarty”.

## Ogłoszenie wyjątków z pamiętników Haldera

### Rewelacyjne szczegóły przygotowania Hitlera do inwazji na W. Brytanie

NORYMBERGA (PAP). Z ogłoszo-  
nych tu wyjątków z pamiętnika b.  
szefa niemieckiego sztabu general-  
nego Franza Haldera wynika, że  
Hitler odwołał inwazję Wielkiej  
Brytanii z tego powodu, że jego zda-  
niem — przeprawa przez kanał La  
Manche byłaby b'ędem, jako że  
„Niemcy znajdują inną drogę pobi-  
cia Wielkiej Brytanii”.

Jak ujawnia Halder, Hitler my-  
ślał, że w chwili unieważnienia pla-  
nowanej inwazji, wojna była już wy-  
grana i że porażka Wielkiej Bry-  
tanii jest już tylko kwestią czasu.  
Jak twierdzi Halder, na konferencji  
Hitlera z dowódcami niemieckimi  
sił zbrojnych w Obersalzburgu póź-  
nym latem 1940 roku, postanowiono  
nie tylko zniszczyć Związek Ra-  
dziecki, „ostatnią nadzieję Wielkiej  
Brytanii” już na wiosnę 1941 r.,  
lecz również okupować Wielką Bry-  
tanię. Admirał Raeder powiedział  
wówczas, że dla dokonania inwazji  
wszystko może być przygotowane do  
dnia 30 września 1940 r., lecz że on

same wolałby przeprowadzić te ope-  
racje w maju lub czerwcu. Dnia  
14 września 1940 r. odbyło się w no-  
wej kancelarii Rzeszy zebranie, na  
którym Hitler — jak mówi pamięt-  
nik Haldera — oświadczył, że „in-  
wazja Anglii byłaby najszybszym za-  
kończeniem wojny”. Termin inwazji  
ustalono wtedy na dzień 27 wrześ-  
nia, ale z powodu złych warunków  
atmosferycznych odroczone nastę-  
pnie ten termin do 8 października.  
Hitler nie wyrzekał się jeszcze reali-  
zacji swego planu, jakkolwiek zwraca-  
no mu uwagę, że Wielka Brytania  
zużytkuje materia wojenny z USA,  
Hitler sądził, że Stany Zjednoczone  
nie będą zdolne do udzielenia znacz-  
niejszej pomocy przed 1945 rokiem.  
Wkrótce po tym Hitler nagle odwo-  
łał przygotowania do inwazji. W  
dalszych częściach swego pamięt-  
nika Halder nie wspomina już ani  
razu o projektach inwazji Wielkiej  
Brytanii.

# Nowe życie na ruinach i zgliszczach

## Co ANGLIM widział na naszych Ziemiach Odzyskanych?

Piątkowa specjalna audycja radia londyńskiego dla Niemców o naszych Ziemiach Odzyskanych (pisaliśmy pokrótce o tym wczoraj), zasługuje na baczną uwagę. Po raz pierwszy bowiem po wojnie radio brytyjskie tak wyraźnie tłumaczyło Niemcom, jak bardzo polskie są dziś przastare te ziemie słowiańskie, jak wielki wysiłek włożyli w nie Polacy, jak ożyły one w ciągu niezmiernie krótkiego czasu 2 lat i jak — w konsekwencji — zbudne być muszą wszelkie nadzieje niemieckie powrotu na ziemię, na których nie ma już prawie śladu niedawnej niemieczyny.

Autor reportażu nasamprzód stwierdza, że Polacy na Ziemiach Odzyskanych czują się jak u siebie w domu. Potrafił wszędzie, nawet na beznadziejnych, zdawało się, ruinach, wykrzesać nowe życie. Zniszczony w 70 procentach Wrocław, miasto ongiś 600-tysięczne, liczy dziś już 200.000 Polaków. A 7.000 studentów kształci się na pulującym pełnym tryumfem uniwersytecie i na politechnice. 10.000 wagonów kolejowych opuściło już wrocławską fabrykę wagonów Opara, szkolnictwo, administracja, w ogóle wszystkie dziedziny nowoczesnego życia narodowego, funkcjonują należycie wśród ruin i zgliszcz, których codziennie jest mniej. Gdańsk ze swoim martwym „starym miastem” bynajmniej nie zamarł, mimo nieopisanych zniszczeń. Życie w re na przedmieściach i w porcie. Rozwija się Gdynia. Zniszczone urządzenia portowe odbudowano w wysokim procencie. Autor operuje cyframi, które najwyraźniej mu za imponowały.

Pomorze Zachodnie dzieli autor reportażu na tereny o wielkich zniszczeniach (zwłaszcza Kp'obrzeg), gdzie oczywiście zaludnienie jest słabsze, i na tereny dobrze zagospodarowane, a nawet kwitnące, do których zalicza zwłaszcza rejony Starogrodu i Nowogrodu. „Gdzie tylko są mieszkania, tam znaleźli się i ludzie” — mówi. — 72.000 osad chłopskich zostało już odbudowanych na terenie, gdzie 80% zabudowań wiejskich uległo zniszczeniu. Szereg gospodarstw 10—20 ha, które Anglik zwiędził szczegółowo, wywarło na nim znakomite wrażenie. Przed dwoma laty nie było tam bydła. Dziś widzimy je wszędzie, w oborach i na pastwiskach. Co prawda 40% wielkiej własności

ziemskiej znajduje się jeszcze w ręku państwa. Autora reportażu zapewniano jednak wszędzie, że cała ta ziemia zostanie rozparcelowana i oddana chłopom na własność prywatną. Pomorze Zachodnie zamieszkuje już 800.000 Polaków. Niemców jest jeszcze 120.000. Codziennie jednak 2.000 Niemców opuszcza te ziemie i do końca rb. już chyba żaden Niemiec na niej nie pozostanie.

Korespondent radia angielskiego rozmawiał we Wrocławiu z wojewo-

dą, którego nazywa z angielska gubernatorem. Wojewoda oświadczył mu, że 90% ziemi ornej znalazło się w tym roku już pod pługiem. „Nie chciałem temu wierzyć. Sądziłem, że mam prawo wyrazić w tym względzie swoją wątpliwość. Przekonałem się jednak w terenie, że wojewoda mówi prawdę!”

Dalej Anglik informuje radiosłuchaczywo niemieckich, że Dolny Śląsk zamieszkuje dziś już przeszło półtora miliona Polaków. Pozostało ledwie 100.000 Niemców. Polska

Z cyklu: Białowieża

# Z OŚCIĄ I LATARNIĄ

Lampy krasnoludzkie — Ości Prokopa — Rybi gaj — Szczupaki na zalewie — Noc nad błotem — Sen o ognisku — Sowa i płomień

Białowieża jest mokra. Najsuchszy ostep urywa się nagle i przechodzi w roist. Łęgi jak białoczerwone kliny wbijają się w zwarty bór. Kaczki z łęgów wypelzają na mech i kolebią się pokracznie tuż obok wody, którą ścina surowy zamróż Lukami duktów i wyrw pcha się w puszcze bagienna mgła i pcha się błękit. Cienkie strugi płyną bezzieżelnie i urastają w rzeki. W tych pogodnych zalewach pluszcze tęgi sum i polują nocą szczupacze wielkoludy. Nie wykopci się w rybackich kurenkach ta moc nadzwyczajna na ryby.

Ta ryba chytra jest jak zwierzę i jak on — ma puszczarskie nawyki. Lubi noc przy świecach, które zapala księżyc w pilśniowych głowach tataraku. Lubi i taką noc, kiedy maleńkie świetliki pełzają po łazach, paląc się jak zielone, krasnoludzkie lampy...

S., u którego mieszkałem, znał najlepszych białowiejskich rybaków. Podobał się nam szczególnie jeden. Nazywał się ponuro... Prokop. Człeczyna był maleńki i zawieńczył. Uszy miał spiczaste i tegi, garbaty nos. Prokop w „rozkwicie młodości” porał się kradzieżą koni. Z czasem namietność zbladła i przemieniła się w drugą. Prokop zrobił się rybakiem. Z czasów „wielkich” została mu jedna miłość. Prokop kochał wódkę. I tego wieczoru nie był równieź trzeźwy. Płatały mu się mocno nogi w drodze do czóina. Podśpiewywał sobie głośno pod nosem o czapce niewidymce. A wieczór szedł ciepły i potężny. Czóino spływało ku zalewom po najcichszej

pod słońcem wodzie. Pod burzą pluskał nurt. Rosy leżały ciężko na paprociach.

W budzie nad zalewem Prokop odnalazł ość. Smigła była i ciężka razem. Na trójbie przyschło trochę łuski. Prokop widać ością jak piórkiem. Przed budą czekaliśmy na noc. Przychodziła ciężko i leniwo. W wodnym zarosłu huknął bąk (czapla). Nagle Prokop wstał i pokazał na rzekę... Pływały w niej pierwsze gwiazdy...

Zaczęliśmy polować od środka. Na dziobie czóina S. powiesił lampę. Kopciła czerwono i pachniała ordynarną ropą. Prokop wytrzeźwiał już zupełnie i stał w dziobie łodzi nieruchomy jak świeca. Klecząc tuż obok — mógłem patrzeć swobodnie w topiel. W prześwietlonej wodzie błędziły cienie i niekształtne wizje. Z dna podnosił się wartko wodorost. Tam za burzą czekała puszca. Czekały rybie gaje, nad którymi gładko ukiadał się nurt. Szyi od nich prądy chłodne i bursztynowe. Tam właśnie trwało życie wielkich ryb.

Nagle Prokop wyprężył ramię, aż zadrgotała łódź. W prześwietlonej wodzie zamajaczyły realny, białawy kształt. Ryba stała w kręgu światła nieruchomo... Prokop uderzył cicho i szybko!

Ość weszła w wodę bezzieżelnie i trafiła w białawy kształt. Z trójzuba spłynął na dno łódź trzepocący się szczupak. Ważył dwa kilogramy.

Prokop dęgał coraz częściej. Zalew roli się od tegich sztuk. Po dwóch godzinach polowu, w łodzi drgała sarta ryba. A ość śmigła

ludność wszędzie usadawia się mocno, nawet w takim zniszczonym w 100 procentach Głogowie. Wszędzie Polacy zdają się być zadowoleni, aczkolwiek ciężki jest ich żywot. Wielkie trudności są tam bowiem do pokonywania.

W 1945 r. polskie Ziemię Odzyskane były pustynią (Wüste), pełną ruin i opuszczoną przez ludzi. Dziś jest inaczej. Polacy dokonali wielkiego dzieła i nie zmarnowali czasu — oto końcowa ocena angielska naszej żmudnej pracy i nieustrudzonej działalności na Ziemiach Odzyskanych.

Wykazaliśmy wobec świata, że nawet największe trudności potrafimy pokonywać — i cieszy nas, że świat to już dostrzega.

K. Mazurkiewicz

## Niemcy u siebie

# Odpowiedź CDU na obelgi Schumachera

FRANKFURT n/Menam (ZAP). Na obelgi i atak dra Schumachera, który w czasie ogłoszonego przemówienia nazwał partię Chrześcijańsko - Demokratycznej Unii (CDU) „zbiornikiem dorobkiewiczów” — odpowiedział zarząd CDU, że partia Chrześcijańsko - Demokratyczna jest jedyną partią, mogącą się pochwalić szerszym i uczciwym dążeniem do jedności Niemiec i zjednoczenia wszystkich Niemców, zespolenia znów w jedną całość zachodu i wschodu, a przede wszystkim jest jedyną partią wolną zupełnie od wpływów i ingerencji oraz sugestii obcych.

## NOWY PODRĘCZNIK historii Niemiec

BERLIN (ZAP). Znany pedagog ery przedhitlerowskiej, Fritz Karssen, napisał nowy podręcznik historii, który ostatnio został wydrukowany i uznany za urzędowy podręcznik w strefie brytyjskiej. Władze strefy amerykańskiej i francuskiej jeszcze nie wyraziły swej opinii, natomiast władze sowieckie nie wprowadziły tego podręcznika do szkół swej strefy. Książka jest przeznaczona dla I klasy gimnazjalnej i obejmuje historię powszechną do okresu kontrreformacji. Charakterystyczne jest, że w podręczniku poświęcono mniej miejsca dziejom Niemiec, niż to zwykły czynić dawniejsze niemieckie podręczniki.

## ULTIMATUM partyzantów z PIEMONTU

RZYM (PAP). Partyzanci z Piemontu skierowali do rządu ultimatum, domagając się wykonania w ciągu 2 tygodni wyroku śmierci sądu przysięgłych w Turynie przeciwko 6 zbrodniarzom faszystowskim z Casale. Jak wiadomo, w Casale proklamowano już strajk generalny na znak protestu przeciwko przewlekaniu wymiaru sprawiedliwości, a w kilku miastach Piemontu praca została zawieszona na znak solidarności ze strajkującymi. Sprawa ta była przedmiotem obrad wioskiej rady ministrów.

# HAKENKREUZ

Janusz Rychlewski  
NAD  
**PESZTEM**

37 W spomnienia KRZYSZTOFA ZBRUCZA

Mimo, że zdanie dzisiejsze mogło przeczyć wczoraj przez niego wygłoszonemu, sztydlik „made in Jankowiak kiepe” upoważniał do puszczania obu w kurs jako równorzędne ważnych aksjomatów. Cóż to komu szkodziło. Czy pogaduszki kawiarniane bazują często na wiarogodnych źródłach, czy psychoza emigracji przesiewa zaszywane wieści? Gdzie tam! Opinia a la fourchette, a la minute. Dziś tak, jutro inaczej, byleby było o czym strzpić wargi i byle był powód do kordialnego nachylenia się nad małą czarną w naddunajskiej cukierce i poszeptania... W tych warunkach różni mit ubożuchnego kolegi. Boć kłóży się zdobył na takie jak on bohaterstwo? Jaki podporucznik lotnictwa, jeden z niewielu polskich myśliwców, natarł we wrześniu 1939 roku na klucz Messerschmittów i po dwóch zestrzałach strącony przez go wyskoczył z płonącego samolotu. Mocno poparzony spadł w okolicy któregoś z Sączów. Nie dość na tym, miotany wicherą spadochronem czógał go po kamienistej glebie, obciążony na całym ciełe skiby ciężek.

Stygmaty te nakazywały respektować zdanie bohatera i nigdy nie pytać, co poza wrześniem się działo. Podobno jeden z braci jego zginął z rąk Niemców, jego samego szukali, ale tu jakoś kończyła się cała opowieść wojenna i zaczynało się wyrażanie pięcioty w kierunku Sprewy i słowa pomsty na Hakenkreuz, wypowiedziane z niespotykanym zaciskiem wiecznie spieczonych warg.

Kolega Jankowiak w najskrytszej tajemnicy pokazywał swój dyplom nominacyjny

na inne coppers, góralskie nazwisko, bo to, które nosił było wojenną pożyczką.

Często biedak gorączkował. Opiekował się nim kto był na poręczeniu. Mimo wszystko, a może właśnie dlatego, on pierwszy najwcześniejsz ze wszystkich dostał indeks i zapisał się na politechnikę. Uczył się zapamiętane. Błyski w oczach stawały się coraz bardziej strzeliste, opinie coraz skrajniejsze. On to ostrzegał najwłaściwiej przed Malerowskim, on to doradził, żeby dla lepszej nad nim kontroli przenieść ich obu do osobnego pokoju. Stało się według życzenia. Mit o Jankowiaku różni.

Tak oto wyglądała owa kliniczna szóstka. Czy jednak można pominąć milczeniem Gustka i Wacka, dwóch lwowskich bradziaków, co to się Bóg wie jak dostali na Węgry? Niedawno przyszli a już z wszystkimi byli za pan brat. Po dwóch tygodniach licho wie skąd wyszperano biskupa rewerendę, po odpruciu purpurowych guzów jakimś księżulkiowi na prowincję opchnęli, to znowu wino mszalne skądś szmuglowali, to znowu nie wiadomo dla kogo dokonywali skupu dolarów płać obiegowe kursy. Byłe ruch był w interesie. Malerowskiego mieli na oku.

Ta co się patyczkowała, pierwszy dowód, że sukinyś kę, a hipotekę ma zabrać, strychniny mu na śniadanie. No nie, Wacek?

— Ta joj...

— A złoty ząbek zanies na wota...

— Pewni.

Ale od czego był Jankowiak? Miał czuwać w miarę mijających dni powiększało się grono znajomych. W studenckiej świetlicy Soli Deo Gloria szeroko reklamowany wieczór autorski Leona Kaltenberga. Sala jakoś nie była wypełniona po brzegi. Autor, popisujący się więcej tupetem niż sztukiem słowa jak i jego tematyka rozczarował nas mocno. Za bardzo tyliłmy pulsem dnia, za którego stanęło się progim, by oddalić się od Warszawy na całą długość oderwania. Trudno nam było za autorem przetransportować się raptem na plebanię jakiegoś prawosławnego farszka w pokojowych zdaje się czasach, który stojąc przed lustrem a może ikoną celował dwoma brudnymi palcami w wystający pipkę na brodzie, nie mogąc jakoś utrafić by go wyrwać. Tyle mi zostało z tej twórczości.

Biało-czerwone kwiaty, zachwył i d'ugie oklaski sprawiły dziwny niesmak. Nie dorodziłmy widać.

Jasia, absolwentka filologii budapeszteńskiej a nasz niezłomny powiernik Cicerone czuła się zażenowana naszą powściągliwością. Chciała dać z tego miasta wszystko, co było najlepszego... Taki wieczór żywego słowa... I nic. Ale wobec niej nie trzeba było udawać.

— To nie to, moja droga — mówiłem jej kiedy po wieczorze otuleni nocą siedzieliśmy na ławce pod pomnikiem św Gerarda dokąd wiodły kilkupiętrowe zakrętasz kamiennych schodów. Mrok szedł coraz gęstszy. Jego kontury parlamentu z naprzeciwna zanurzone płaczą cienia w poiskującym Dunaju strzępiły się po brzegach czarno poiskliwą klawiaturą łmień. Drobnlutkie fale nawrotnym ruchem pełzały po próg skały...

Był to nieautorski już wieczór zwierzeń.

Jasia, córka kapitana lotnictwa, wraz z rodziną dostała się tu we wrześniu.

Dyplom dojrzałości nie od razu ułatwił jej dostanie się na studia. Początkowo mieszkali w Csis-furdó, jednym z obozów uchodźczych w warunkach gromady. Nikt z nich nie znał języka.

Pierwszy więc rok był zatroskany i przyziemny. A ona rwała się do życia. Odetchnęła trochę kiedy przyjęto ją na budapeszteński uniwersytet. Mieszkała w internacie, utrzymywała się z zasiłków uchodźczych, udzielała korepetycji.

— Wiesz — mówiła w ów wieczór — od początku nie mogam pogodzić się z rolą biednego menekilta, (uchodźczy), s'owo biedny dzia'a'o mi na nerwy. Dlaczego biedny? Miałam dwadzieścia dwa lata, chcia'am, no chyba mia'am do tego prawo — pójść do opery, kawiarni, ubrać się, podobać. I wiesz za co kupiłam pierwsze koturny? Uczyłam się do egzaminu, w parku tym, pamiętasz, niedaleko Calwin-teru. I nie zauważyłam nawet, kiedy przysiadł na ławce jakiś elegancki bubek. A ja wkuwa'am i widocznie ośkszeptem powtórzyłam kilka razy jakiś wyraz, na co ten wybuchnął śmiechem, przeprosił i wrócił grzesznie, że nie tak, a tak się wymawia. Od s'owa zdradził, że jest reżyserem filmu i szuka statystek. Był nim naprawdę. Przypad'am mu do gustu, a mnie bawiła sytuacja. Zaproponował, bym zrobiła próbne zdjęcie do jednego z nakręcanych właśnie filmów. Roześmiałam się serdecznie, wydawało mi się to kapitalnym żartem.

Mimowoli spojrzalam na sukienkę i mocno podniszczone buciki. Te formy starocerkiewne, historie, dyrdymały uleciały mi raptem z g'owy. Przysta'y mnie naraz obchodzić Bysnę'a myśli, że mog'abym przecież zarobić w ten sposób... No powiedz czy w tym coś z'ego? On mi się przyglądał. Odruchowo podkurczy'am nogi pod ławkę, chcia'am się podobać, a już te buciki... ale co tam. Dość, że propozycję przyjmę.

(C. d. n.)



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 3 Nr 37

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

9. 9. 1947

Z akademickich igrzysk sportowych



Bieg na 110 m przez płotki na akademickich mistrzostwach świata w Paryżu przyniósł zwycięstwo Anglikowi P. F. Sharpley, którego widzimy tu podczas biegu nad płotkiem. Sharpley uzyskał czas 15,4.

## Wybrzeże - Pomorze 12:4

BYDGOSZCZ. W międzyokręgowym spotkaniu bokserkim reprezentacja Wybrzeża pokonała reprezentację Pomorza w stosunku 12:4. Wyniki techniczne (według kolejności wag): Gumowski (P) pokonał Sowińskiego na punkty Kudziak (W)

## Grochów-Radomiak 8:8

RADOM. Mecz pięściarski o mistrzostwo bokserkiej A kl. okręgu warszawskiego między Grochowem a Radomiakiem zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

## Legia (Kraków) - MKS 7:4

ŁÓDŹ. Mecz zapasniczy między krakowską Legią a miejscowym MKS-em zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 7:4.

### Zamach na kanał



Młoda pływaczka duńska — Elna Andersen przygotowuje zamach na kanał La Manche przeprowadzając usilne treningi.

## Zjazd plakietowy w Żninie

ŻNIN (ex) W ub niedzielę odbył się w Żninie ogólnopolski motorowy zjazd plakietowy zorganizowany przez klub sportowy „Pabuczanka”. W zjeździe brało udział 15 klubów z terenu całej Polski.

W wyścigu szosowym który w ramach zjazdu odbył się na dystansie 55 km (Jaruszewo — Szubin — Łabiszyn — Murczyn — Żnin) w kat. do 130 ccm 1 miejsce zajął T. Szczerowski (Pabuczanka — Bydgoszcz) w czasie 48,24,9, w kat. do 250 ccm 1. J. Kaźmierczak (Unia — Poznań) w czasie 46,30; w kat. do 350 ccm 1. J. Buda (BKS Polonia — Bydg) w czasie 36,0,2.

wypunktował Borowicza, Antkiewicz (W) pokonał zdecydowanie Baranowskiego I, Skierka (W) po słabej walce pokonał Dormowicza, Chychła (W) wypunktował Palińskiego, Cebulak (P) pokonał na punkty Szymbankiewicza, Mechliński (W) walczący b. chaotycznie, pokonał Szymańskiego, Białkowski (W) zdobył punkty w o. Walki stały na ogół na dobrym poziomie. Pomorze — mimo wysokiej porażki wypadło zadawalająco.

## Przed kobiecym meczem lekkoatletycznym POLSKA — WĘGRY

WARSZAWA W związku z wyjazdem kobiecej reprezentacji lekkoatletycznej Polski na mecz z Węgrami, który odbędzie się 14 września w Budapeszcie, zarząd PZLA zorganizował w Olsztynie na stadionie w lesie obóz treningowy dla zawodniczek, przewidzianych do reprezentacji. Obóz ten rozpoczął się 3 bm. i trwać będzie do 10. bm. włącznie. Na obóz oprócz zawodniczek wyznaczonych do reprezentacji PZLA powołał również kilka obiecujących zawodniczek innych, w celu przeprowadzenia treningu pod okiem trenera związkowego i ewentualnego uzupełnienia składu — gdy tego zajdzie potrzeba. Wyjazd do Budapesztu nastąpi bezpośrednio z Olsztyna przez Warszawę (wyjazd z Olsztyna w dn. 10. bm do Warszawy pociągami nocnym, wyjazd z Warszawy dnia 11 bm. o godz. 13.30 pociągami, pośpiesznym bezpośrednio do Budapesztu). Przyjazd do Warszawy z Budapesztu nastąpi dnia 16 bm. o godz. 17.03.

## Da Rui kontuzjowany

PARYŻ. Reprezentacyjny bramkarz Francji i jeden z najlepszych bramkarzy w Europie, Julien Darui, uległ kontuzji nogi i przez dłuższy czas nie będzie mógł grać w piłkę.

Kontuzja Darui miała miejsce podczas ostatniego spotkania między Roubaix i Lille w niedzielę. W czasie meczu, pod koniec drugiej połowy gry, Darui, grający w barwach Roubaix zderzył się z jednym z przeciwników, tak nieszczęśliwie, że został zniesiony z boiska.

Po zbadaniu lekarz stwierdził u niego zerwanie ścięgna i nadwyżnienie mięśnia.

## MISTRZOSTWA POLSKI w pięcioboju i sztafetach

GDĄSK. Odbyły się tu mistrzostwa Polski w pięcioboju i sztafetach. W pięcioboju zwycięstwo odniósł Kuźmicki z łódzkiego DKS uzyskując 3 024 pkt W sztafecie olimpijskiej tytuł mistrza zdobył zespół bydgoskiego HKS w czasie 3,30,8. W sztafecie szwedzkiej zwyciężył również bydgoski HKS w czasie 2,05,2. W sztafecie 3X1000 m tytuł

mistrza przypadł warszawskiej Syrenie, która uzyskała czas 7,55,0.

## Lechia-GKS (Gniezno) 2:0

POZNAŃ (G). W meczu hokeja na trawie w rozgrywkach finałowych Lechia (Pozn.) pokonała Gimnazjalny Klub Sport. (Gniezno) 2:0 (1:0).

## Morawska Ostrava — Bielsko 9:4 w tenisie

BIELSKO. Odbył się tu międzynarodowy mecz tenisowy między reprezentacjami Morawskiej Ostrawy i Bielska, zakończony zwycięstwem zawodników Czechosłowacji w stosunku 9:4. Goście pozostawili po sobie bardzo dobre wrażenie. Drużynę Bielska zasilili: Chytrowski z katowickiej Pogoni.

## Porażka P'sarskiego

ŁÓDŹ. W ramach mistrzostw okręgowych w boksie ŁKS zremisował z Tęczą (Kielce) 8:8. Podczas tego meczu znany bokser i b. reprezentant Polski — Pisarski uległ niespodzianie Trzęsowskiemu.

## Tempowski odrzucił propozycje PZPN

PARYŻ. Jak podaje prasa francuska, Polski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do znakomitego piłkarza, grającego obecnie we Francji w jednej z drużyn zawodowych I Ligi — Bolesława Tempowskiego, z propozycją objęcia stanowiska trenera związkowego. Tempowski odrzucił tę propozycję i oświadczył, że za kilka lat — być może przyjmie tę ofertę. Ale obecnie pragnie on jeszcze być czynnym piłkarzem w drużynie, z którą jest związany dość silnie.

## O wejście do Ligi

- Garbarnia — ŁKS 3:1
- Wisła — Polonia (Bytom) 7:1
- Cracovia — Rymer 5:0
- Warta — Czuwaj 3:2
- Polonia (W-wa) — Polonia (Świdnica) 3:0
- KKS (Poznań) — Ognisko 4:2
- AKS — Grochów 6:0
- Gedania — Radomiak 1:1
- Orzeł — ZZK 3:0
- RKU — Pomorzanie 2:1
- Lublinianka — PKS 3:3
- Tarnovia — Legia 5:2
- Ruch — Widzew 11:1
- Szombierki — Motor 3:0 w o.

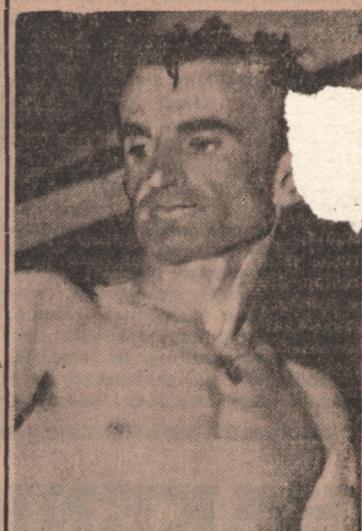
## Warta - RKS Batory 10:6

POZNAŃ. Odbyło się tu spotkanie pięściarskie między Wartą a RKS Batory (Chorzów). Stoczono, ogółem 8 walk, przy czym dublowano wagę półśrednią, wypuszczając wagę półciężką. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu goście): Ponanta zremisował z Malakiem. Bazarnik stoczył z Szymańskim najładniejszą walkę dnia,

wygrując na punkty. Nypelt zremisował z Dominiakiem. Bibrzycki wygrał z Vogtem, co krzywdzi zawodnika poznańsk. Waloszyk uległ Matuszakowi. Kula przegrał z Adamskim. Kusz został wypunktowany przez Sobczaka. Kubica przegrał wysoko z Szymurą.

W ringu sędziował mgr Jacek - Kowalski.

## SPRAWA ROBIC'A



Robic zwycięzca Tour de France

W Bretanii zawrzało. Od Brest'u po Plougastel-Daoulas, od Quimper po Rennes zawrzało z powodu „sprawy Robic'a”. Wraz z prestiżem tegorocznego zwycięzcy „Tour de France” w grę wchodzi bowiem prestiż całej jego ziemi rodzinnej: Robic — bohater Tour'u, nie został zakwalifikowany do szosowych mistrzostw Francji.

Robic — sława narodowa — czczonej jest w Bretanii, gdzie mu przygotowano drogę triumfalną po powrocie z Tour'u, jak bożyszcze. Budowano mu bramy triumfalne, ulice zdobiono girlandami i transparentami z napisem: Zwycięzcy — sława, 1 oto ulubieniec Bretanii ma nie zostać mistrzem Francji w Monthlery. Delegacje sportowe połączyły się w staniach i interweniowały przeciw tej decyzji w prelekturze. Paryscy Bretończycy wyprosilili audiencję u p. Pierre Burdona, a ten z kolei przedstawił sprawę premierowi Ramadier, który oświadczył, że nie jest kompetentny by rozstrzygnąć spór. Codzienne protesty z tysiącami podpisów szły do najwyższych władz sportowych. Bretończycy — jak twierdzą niektórzy — nie są dalecy od tego, aby biec do samego Paryża, gdyby nie dostali satysfakcji w „sprawie Robic'a”.

## ZAROBKI tenisistów zawodowych

NOWY JORK. Prasa amerykańska opublikowała ostatnio kilka danych dotyczących zarobków tenisistów zawodowych. Zeszłoroczna mistrzyni Wimbledonu, Amerykańska Pauline Betz za serię pokazowych gier z rodaczką swą Sarah Palfrey Cooke otrzymała tygodniowo 750 dolarów. Bobby Riggs, podczas zdobywania mistrzostwa Ameryki dla zawodowców, zarabiał tygodniowo 1.780 dolarów. Następny z kolei Budge otrzymał 1.388 dolarów. Najbardziej zlotodajny dla zawodowców jest Londyn. Podczas ostatnich występów za niecały tydzień Riggs i Budge zdobyli łącznie 12.000 dolarów.

## Porażka i zwycięstwo Harrisa

LONDYN. W czasie kolarskich zawodów sprinterskich o „Grand Prix” Londynu, rozegranych na torze Herne Hill, tegoroczny mistrz amatorski świata, Anglik Reg Harris doznał sensacyjnej porażki, przegrywając w finale z mistrzem Holandii Bijsterem. Zwycięzca uzyskał w tym biegu doskonały czas 12,2 sek.

W ten sposób Holender zrewanżował się Harrisowi za przegraną w finale mistrzostw świata.

Bijster niedługo cieszył się swym sukcesem, gdyż już w następnym spotkaniu międzynarodowym Harris potwierdził swą wyższość, wygrywając wyścig o nagrodę im. Bailey'a — znanego dawniej kolarza.

Zawody te odbyły się na torze Parc des Princes w Paryżu. Wzięła w nich udział doborowa stawka zawodników zagranicznych, m. in.: Francuz Henri Sensever, Włoch Mario Ghella, Holender Bijster, Belg Pauwels — wszyscy mistrzowie swych krajów. Konkurencja była więc b. silna.

Po zwycięstwie w pierwszym półfinale nad Włochem Ghella, Harris spotkał się w finale z Holenderem Bijsterem, który pokonał w drugim półfinale mistrza Francji Sensevera. W finale Anglik odniósł niespodziewanie łatwe zwycięstwo nad swym niedawnym pogromcą, przebijając ostatnie 200 m w 12,8 sek.

W klasyfikacji końcowej zawodów kolejność była następująca: 1) Harris (Anglia), 2) Bijster (Holandia), 3) Sensever (Francja).

## Peruviańczyk Carpio przepłynął La Manche

LONDYN. Ubiegłej nocy pływak peruwiański Daniel Carpio przepłynął kanał La Manche, przy niezbyt sprzyjających warunkach w czasie 14:46 godz. Carpio wystartował z Cap Griz Nez po stronie francuskiej (w pobliżu Calais) i przypłynął do Shakespeare Beach w Dover.

# Kalendarzyk

Poniedziałek, 8 września 1947 r.  
Katolicki: Nar. NMP.  
Słowiański: Radosławcy.

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel 24-29)

### Otwarcie kursu siostr Pogotowia PCK

(rp) W najbliższych dniach nastąpi w sali Miejsk. Centr. Ośrodka Zdrowia (ul. Gimnazjalna) uroczyste otwarcie kursu półrocznego Siostr Pogotowia Sanitarnego PCK.

W związku z tym bydgoski oddział PCK wzywa wszystkie przyjęte kandydatki z terenu całego woj. pomorskiego do przybycia do Bydgoszczy w niedzielę 14 bm. i zgłoszenia się o godz. 21 w internacie kursów przy ul. Dworcowej 100. Kursistki miejscowe zgłoszą się następnego dnia o godz. 8.

### Działalność ambulansu ruchomego PCK

(rp) Ruchomy ambulans bydgoskiego oddziału PCK wznowił po remoncie dalszą działalność i odwiedził w ub. tygodniu Mąkowsko, Slesin, Buszkowo, Niwy, Żółędowo i Trzemiętowo.

We wszystkich wspomnianych miejscowości lekarze: dr Kantak, dr Zaleska i dr Kowalewski z pułku lotniczego udzieliли wielu porad radośnie witającej ich ludności.

### Wiejska Stacja Zdrowia w Mąkowsku

(rp) W Mąkowsku odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku 6 z kolei Wiejskiej Stacji Zdrowia.

Dzięki staraniom miejscowego koła PCK, zarządu gmin. i kierownictwa szkoły powszechnej, wyremontowano i wyposażono dwa lokale — na poczekalnie i izbę przyjęć.

Na uroczystość przybyli: pełnomocnik oddziału p. Moch, dr Kantak, przedstawiciel społeczność, Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Matusik. Po okolicznościowych przemówieniach, dzieci deklamowały wierszyki i obdarzyły gości pekami i wiewcia. Kierownictwo stacji powierzone znanemu na terenie gminy starszemu felczerowi p. H. Babko-Babczence.

# NIEMOŻLIWE DOTĄD TŁUMY WIDZÓW były świadkami dożynek i wspaniałych popisów lotniczych

## Bydgoski pułk lotniczy odznaczony krzyżem Virtuti Militari

BYDGOSZCZ (kl) Doroczne święto lotnictwa, z którym w tym roku połączono obchód trzeciej rocznicy reformy rolnej i dożynek, przyjęło w Bydgoszczy charakter szczególnie uroczysty, gdyż w dniu tym społeczeństwo miasta wreczyło przez swą reprezentację miejscowemu pułkowi lotnictwa szturmowego ufundowany przez siebie sztandar, a pułk otrzymał najwyższe odznaczenie wojskowe — Virtuti Militari.

Uroczystości rozpoczęły się o g. 11 cichą mszą św. odprawioną przez miejscowego kapelana Wojsk Polskich w obecności dostojnego zastępcy Marszałka Polski — szefa sztabu

generalnego generała broni — Korczyca, gen. Rotkiewicza, gen. Lubańskiego, wicewojewody Jakubowicza, prezydenta Twardzickiego, starosty Michalskiego, d-cy pułku lotniczego plk. Malinowskiego, wielu innych wyższych oficerów i reprezentantów organizacji oraz społeczeństwa. Po obu bokach krzesła dla gości honorowych stanęły poczty sztandarowe partii politycznych i organizacji młodzieżowych. Naprzeciw ołtarza zaś kompania honorowa lotników. Podczas mszy św. grała wykazująca coraz większe postępy orkiestra Komendy Woj. MO pod batutą kapelmistrza kpt. Grabowskiego.

### Wystawa lotnicza

Po uroczystości dożynek i rocznicy reformy rolnej przerwa poprzedzająca popisy lotnicze wykorzystana została przez tysiączne tłumy na zwiedzenie wystawy lotniczej.

Część jej mieściła się w jednym z hangarów, w których starannie ułożono części silników, oryginalny samolot podczas remontu, maleńki model motorowy, liczne wykresy i fotomontaże. Wystawę cechowała przejrzystość i sumiennosc jej przygotowania. Twórców jej i szarym pracownikom, którzy włożyli w nią swój wysiłek, należy się najbardziej zasłużone uznanie.

Druga część wystawy, której urządzenie mniej wymagało wysiłku, czyniła za to potężne wrażenie. Na skraj, lotniska wzdłuż wszystkich hangarów zwiedzający przyjrzeni się z bliska wielu typom samolotów sportowych, komunikacyjnych i bojowych.

### P kaz modeli, szybowców i samolotów sport.

Punktualnie o godz. 15 rozpoczęły się ciekawe pokazy modeli szybowców bezmotorowych, szybowców silnikowych i modeli dowolnych. Pod kierownictwem instruktora-pilota B. Niewiarowskiego przyszłość naszego lotnictwa — harcerze zademonstrowali wyniki swej pracy w dziedzinie modelarstwa, a z kolei na szybowcach. Ogromne zainteresowanie wzbudziła akrobacja na szybowcu holowanym przez samolot PO-2. Pokazy lotnictwa sportowego, motorowego były przeglądem osiągnięć Aeroklubu Bydgoskiego. Ścinające kraw w żyłach akrobacje inż. Podgórskiego na samolocie typu „Szczygieł”, lądowanie ze stojącym śmigłem samolotu PO-2 (pilot Kaczmarek), loty trójek i inne dowiodły, że nasze lotnictwo cywilne znów stanęło na godnym swych wspaniałych tradycji poziomie.

### 80 tysięcy widzów

„Temperatura” wśród 80-tysięcznej publiczności podnoszona przez kolejne, coraz bardziej emocjonujące punkty programu, doszła do najwyższego stanu z momentem rozpoczęcia się pokazów lotnictwa wojskowego.

Najpierw więc przed oczami widzów ukazał się obraz przypominający groźne dni, miesiące i lata wojny. Szturmowe samoloty, odkrywając „siedzi” sztabu”, czy też „magazyń amunicji”, maskowane przez specjalnie na lotnisku pobudowane domki, postanowiły go zniszczyć. W kilku nęlotach pikujące szturmowce zrzuciły kilkadziesiąt bomb. Gdy zamilkły echa wybuchów i wiatr rozwiał czarne chmury dymu, widzowie mogli stwierdzić, że cel został osiągnięty: jeden domek znikł z powierzchni, a drugi został uszkodzony. Pokaz walk powietrznych, połączonych z akrobacją myśliwców, spotkał się z zasłużonym uznaniem podobnie jak efektowny pokaz skoków spadochronowych z „Douglasa”. Wszyscy skoczkowie osłonięci od strony północnej zasłona dymna położona przez trzy inne samoloty, wyładowali szczęśliwie.

### „Jeżeli Pan nie zbuduje domu

darmo trudzą się ci, co go budują”. Tymi słowami wyjętymi z pisma św. rozpoczął swe piękne kazanie kapłan. Kaznodzieja stwierdził, że jak przed setkami lat, jak przez wszystkie wieki tysiącletniego istnienia naszego Państwa, tak i dziś Polska rozpoczyna od Boga, którego błogosławieństwa potrzeba nam wszystkim, potrzeba nowej, odrodzonej, demokratycznej Polsce. Potrzeba tego błogosławieństwa, aby naród z rządem i rządem z narodem mogli zbudować ta-

ką Polskę, w której wszystkim będzie dobrze. Sztandar, który za chwilę w czony zostanie pułkowi, jest symbolem jego zasług i chwały, jego ofiar za zwycięsko przelaną krew w obronie takiej właśnie demokratycznej polski. Na koniec kaznodzieja złożył kapłańskie życzenia generalicji, dowódcy pułku i wojewodzie, aby Bóg błogosławił ich każdej szlachetnej myśli, którą powezma dla dobra Narodu i na chwałę Bożą.

### Uroczysty akt

Po mszy św. poczet sztandarowy stanął wyprężony przed zastępcą Marszałka Polski, aby w imieniu pułku przyjąć najwyższe polskie odznaczenie wojskowe, które gen. Korczyk przypisał do sztandaru. Wysoki gość wygłosił następnie przemówienie, w którym podniósł zasługi oficerów, podoficerów i żołnierzy pułku. Wszyscy oni ramię w ramię ze swymi towarzyszami lotnictwa Armii Czerwonej przemierzali przestwór nad ziemiami Związku Radzieckiego, Polski i Niemiec, aby decydująco odegrać rolę w zwycięstwie nad hitlerowskim napastnikiem. Przemówienie swe dostojny gość zakończył okrzykiem:

### „Wojsko broni granic — my żywimy kraj”

Drugą część zbiorowej uroczystości stanowiły dożynki. Nadzwyczaj efektowne, pełne folkloru widowisko rozpoczęło się defiladą grup młodzie-

ży chłopskiej, ubranej w barwne stroje wszystkich regionów pomorskich. Na czole pochodu kroczyła kapela kujawska i starosta dożynekowy (p. Chwalisz z Inowrocławia). Po przemówieniu starosty powiatowego z pieśnią: „Prowadzimy płon w naszych ojców dom” chłopcy i dziewczęta naprzemiennie podchodzili do trybuny i wreczali piękne upieczone z kłosów zbożowych i przybrane owocami wieńce przedstawicielowi Rządu i zastępcy wóldarza Pomorza p. wicewoj. Jakubowiczowi, zastępcy Marszałka Polski generalowi broni Korczycowi, gen. Lubańskiemu, gen. Rotkiewiczowi, prezydentowi miasta p. Twardzickiemu, staroście pow. p. Michalskiemu i wojewódzkiemu prezesowi Samopomocy Chłopskiej p. Królówi.

Dowcipnie ułożone pieśni wywoływały nie tylko oklaski, ale i szczere uśmiechy tych, pod których adresem w najlepszej intencji śpiewali je żniwiarze i żniwiarki. Uroczystość dożynekową zakończył pochód wielu dalszych grup strojonej młodzieży chłopskiej oraz defilada ciągnących holujących najróżniejsze maszyny rolnicze.

Gdy przed trybuną przeszła ostatnia czwórka synów naszej ziemi, przed dostojnikami Państwa i generalicją złocila się kłosami ogromna sterta wieńców żniwnych, wśród których barwami tęczy mieniły się kolorowe wstęgi. Na zakończenie uroczystości dożynek przemówił woj. prez. Samopomocy Chłopskiej p. Król, podkreślając moment różnicy między dożynkami obchodzonymi przed przeprowadzeniem reformy rolnej, a obecnymi, kiedy to chłop jest panem na roli, w którą wsiąka jego pot.

### NOWOŚCI ze ŚWIATA

ZNAJDZIESZ IKP CZYTAJĄC -a

## Co? gdzie? kiedy?

Dyżury aptek: od 6 — 13 bm „Pod Koroną” ul. Dworcowa 48, tel. 24-66 i „Na Szwedewo” ul. Nowodworska 22, tel. 23-32

\* Podziękowanie. Pow. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy złożył ofiarę na PCK w kwocie 600 zł i p. Janina Szczepaniak z ul. Kowalskiej kwotę 300 zł. Szlachetnym ofiarodawcom Oddział PCK składa serdeczne podziękowanie.

### Dwa nieszczęśliwe wypadki

BYDGOSZCZ (jaw) Ostatnio wydarzyły się 2 nieszczęśliwe wypadki. Przy zbiegu ulic Chodkiewicza i Al. 1 Maja najechana zosta'a przez motocykl M. Mellerska am przy ul. 1 Maja 141 Nieszczęśliwa doznała ciężkich obrażeń głowy. Ofiarę wypadku odwieziono do Szpitala Miejskiego.

Drugi wypadek najechania przez autobus wydarzył się przy ul. Koronowskiej i Grunwaldzkiej. Ofiarą wypadku stał się mieszkaniec Ossowej Góry M. Słomski. Doznał on bardzo poważnych obrażeń ogólnych. Słomskiego oddano pod opiekę lekarzy Szpitala Miejskiego



Wtorek, 9 września 1947 r.

6.00 Progr. og.-polski 6.50 Progr. na dzień bież. 6.57 Progr og.-polski. 8.15 Muz por z płyt 8.40 Wiad. miejsc i ogłoszenia 11.57 Progr. og.-polski 14.00 Wiad z Pomorza 14.10 Aud słowno-muz „Piotr Czajkowski” opr Z Ławęcka. 15.00 Progr og.-polski 18.00 Przgl prasy pom. 18.10 Konc życzeń 18.58 Progr og.-polski

### Walne zgromadzenie Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia

BYDGOSZCZ (jaw). W dniu wczorajszym w sali OKZZ odbyło się walne zgromadzenie delegatów okr. pomorskiego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, w którym udział wzięli członkowie zarządu głównego, delegaci z oddziałów z terenu woj. pomorskiego, prezw. OKZZ mjr Bąkowski, przedstaw. Izby Lekarskiej, partii polit. i in.

Na zebraniu tym wybrano nowy zarząd z przewodniczącym drem Fischbachem na czele, komisję rezyzyjną i delegatów na zjazd okręgu.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad podamy w numerze jutrzejszym.

## Sport

### Dzień Sportu Robotniczego w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Odbyły się tutaj liczne imprezy w ramach „Dnia Sportu Robotniczego”. W meczu piłkarskim juniorzy Wichru ulegli juniorom Brdy 2:3. Elektra pokonała Teleteknika 3:1. Wicher zremisował z Brdą II. Brda I pokonała reprezentację Inowrocławia 2:0. Siatkówkę pań wygrał PKS. Siatkówkę panów Brda. W sztafecie olimpijskiej zwycięstwo odniósł Inowrocławski KS. Odbyły się również pokazowe walki zapasnicze i pokazy w podnoszeniu ciężarów.

### Zjednoczenie — KS Potulice 2:0

BYDGOSZCZ. W meczu piłkarskim o mistrz. klasy C Zjednoczenie pokonało KS Potulice 2:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kempiański i Kruza.

## Otwarcie filii Państw. Zakładu Higieny

BYDGOSZCZ (tim). Przy ul. Kujawskiej 4 odbyło się w dniu wczorajszym otwarcie filii Państw. Zakładu Higieny. Uroczystego otwarcia filii dokonał w obecności przedstawicieli tut. społeczeństwa nac. dyr. Państw. Zakładu Higieny prof. dr. F. Przesmycki.

Filia pracuje stosunkowo niedawno, bo od sierpnia br. Zakład Higieny otwarto w Toruniu, jednak po utworzeniu siedziby województwa w Bydgoszczy okazało się, że praca zakładu na tamtejszym terenie bez ścisłego kontaktu z władzami wojewódzkimi jest w praktyce niemożliwa i dlatego też przeniesiono go do Bydgoszczy. Przed przeniesieniem

fili do Bydgoszczy pracował tutaj już dzia spo'wcezy. W chwili obecnej istnieje na terenie zakładu trzy oddziały: bakteriologiczny, badawczy żywności i badania wody. Pod kontrolą zakładu znajduje się cały rynek żywnościowy woj. pomorskiego, przeprowadza się badania wszystkich środków w farmaceutycznych, krwi itp. W Zakładzie Higieny zasięgają porad zainteresowane przedsiębiorstwa i lekarze.

Wymieniony zakład jest jedynym tego rodzaju zakładem na terenie naszego województwa i obsługuje on poza tym woj. olsztyńskie i szczecińskie.

Z dzisiejszych Niemiec

To także „socialisci”!

Socjaldemokracja niemiecka jest tworem co najmniej bardzo dziwnym. I to nie od dziś. W cesarskich Niemczech dworowała Wilhelmowi...

„socializm”. Więcej im bowiem odpowiadał niż socjalizm międzynarodowy. W Międzynarodówce Amsterdamskiej siedzieli, by wyzyskać swoje...

Dzisiejsza socjaldemokracja niemiecka z osławionym Schumacherem na czele kroczy w śladami swoich „wielkich” poprzedników...

Zadanie Schumachera jest dziś o wiele łatwiejsze niż jego poprzedników z 1918 r. Schumacher nie potrzebuje tłumić rewolucji...

Socjaldemokracja niemiecka to fikcja, to bluff, to jedno więcej maskowanie (Tarnung) prawdziwych celów niemieckich...

wany narodowy socjalizm. Wystarczy zmienić szyld, a wszystko potoczy się z istic niemiecką akuratnością!

Na szczęście — coś w tej sprawie będą mieli do powiedzenia również inni — także my Polacy. jak w ogóle narody słowiańskie. Byleśmy przestrog historii nie zlekceważyli!

B. szef sztabu armii niemieckiej NA WOLNOŚCI

NORYMBERGA (PAP) Przedstawiciel amerykańskiego wydziału prasowego przy trybunale w Norymberdze zakomunikował, że generał Franz Halder, były szef sztabu armii niemieckiej, przestał być jeńcem wojennym...

\*\* DR CLEMENTIS podsekretarz stanu w min. spraw zagr. Czechosłowacji wygłosił przemówienie, w którym wystąpił przeciwko podwyższeniu produkcji przemysłowej Niemiec

Konferencja PREMIERÓW Hindustanu i Pakistanu

LONDYN (obsł. wł.). W Lahore odbyła się konferencja premierów Hindustanu i Pakistanu, po powrocie ich z objazdu prowincji, objętych zamieszkami...

„Komitet Trzech” dla zbadania skarg górników z Yorkshire

LONDYN (obsł. wł.). Władze angielskie czynią dalsze starania w celu zlikwidowania dzikich strajków w kopalniach Yorkshire...

Jak Antoni Hyczka uratował HITLEROWI ŻYCIE?

Niemąq sensację, w Wąbrzychu wywołała wiadomość że mieszka tu b. zwierzchnik Hitlera. Odeł przy ul. Swidnickiej 18 mieszka Polak Antoni Hyczka...

W roku 1916 Hyczka zetknął się z Hitlerem na froncie zachodnim. Ponieważ miał on stopieńfeldlebia, przydzielono mu pluton, w którym „Zugfuhrerem” był właśnie Adolf Hitler...

Pewnej nocy polecono Hyczce wysłać patrol złożony z kilku żołnierzy. W ich liczbie miał być także Hitler. W ostatniej chwili Hitler zwrócił się do Hyczki z prośbą o zastąpienie go kim innym...

Hyczka potem dostał się do niewoli i od tego czasu stracił kontakt z Hitlerem. (29)

ZAWIADOMIENIA KOSZALIN, dr Szerepewski, choroby skórne, weneryczne, powrót. Armii Czerwonej 7. (4729)

DR MED. PODKOMORSKI, choroby skórne i weneryczne, powrót. Gdynia, Swidnicka 23. II wejście. Tel. 211-23. (4842)

NAUKA FORTEPIAN, wynajme na ćwiczenia. Zgłoszenia - Bydgoszcz, Al. 1 Młoda 27, - księgarnia „Monitora Polskiego” (4785)

SPRZEDAŻ DOM składem, dużym pięciorożem. Cena 1 mł. 200.000. 3 Domy centrum 900.000. DOM piętrowy 500.000. 72 MORG kompletnym inwentarzem. Cena 200.000. przyjeżdża chlebówki. Nowe zlecenia sprzedaży przyjmujemy POCOGON

ODSTĄPIĘ plekarni pełnym biegu z powod. Choroby męża. Oferty IKP Bydgoszcz „4702” (4702)

SYPIALNIE, dębowa w dobrym stanie, kanapie, szafę, sprzedam, Bydgoszcz, Ludwikowo 12/3. goszcz, Ludwikowo 12/3. (4838)

PLASZCZ skórzany bardzo dobrym stanie. sprzedam IKP, Bydgoszcz „Plaszcz”. (4838)

SPRZEDAM DROGERIE, dobrze zaprowadzona. Jedyna na miejscu. Oferty IKP, Bydgoszcz pod 107. (4841)

MEBLE, dywany, obrazy. Kupno - sprzedaż. Sklep „Okazja” Grudziądz, Toruńska 12 (4846)

FABRYCZKI cukierków, czekolady myśca. Sprzedam. Biuro Posrednicze Gdynia Kwiatkowskiego 32. (4808)

HOMEK, parcele w Gdyni sprzedam. Biuro Posrednicze, Gdynia, Kwiatkowskiego 32. (4809)

PÓLCEZAROWKA D. K. W. po generalnym remoncie tanio do sprzedania. Hurtownia Piwa Sopot, Poznańska 2, tel. 511-09. (4816)

Wydział Kwat. Bud. O. W. II zatrudni od 15 września 1947 r. 2 techników budowlanych Wynagrodzenie wg V grupy Układu Zbiorowego Pracy Zw. Zaw. Prac. Cyw. Administracji Wojskowej. Oferty wraz z odpisami świadectw składać do dnia 15 września 1947 r. w Wydziale Kwat. Bud. O. W. II Bydgoszcz ul. Dwernickiego 4, pokój Nr 13

Przypomnienie Prypominamy naszym PT. Odbiorcom: Placówkom Państwowym, Samorządowym, Spółcznym, Spółdzielniom i Prywatnym, że dnia 15-go września br. mija termin przedstawienia zamówień na materiały elektrotechniczne na I kwartał 1948 r. Zamówienia przedstawione po terminie nie będą uwzględnione. W tymże terminie należy zgłosić oddzielnie zaległe zamówienia na IV kwartał 1947 r. CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO ODDZIAŁ GDANSK Gdańsk - Oliwa, Grunwaldzka 485 Tel. 520-65 (4817)

Rozpowszechniajcie „IKP”

SPRZEDAM wałki młyńskie: 1 sztuka 600 X 350, 1 para 800 X 250. Zgłoszenia pod adresem Młyn Szubin. (478)

OKAZJA OKAZJA! Przewiezienie autem w kierunku Krakowa do 4 ton towaru tylko za zwrot kosztów. Okocim, Sopot, Poznańska 2 tel. 511-09. (4843)

POSADY WOLNE Gospodyni - Kucharka do samodzielnego gospodarstwa domowego. Zgłoszenia odpisem świadectw. Cz. Janowski, Kruszwica, Rynek 19, tel. 5. (4752)

KUPNO FABRYKA „Alfa” Bydgoszcz, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (ziom monety, wyroby). (4689)

PRACY POSZUKUJĄ ABSOLWENT szkoły ceramicznej, dwugodletni kierownik obejmie zaraz kierownictwo ceramicznej od 2 600.000 procent. Łaskawe oferty IKP. Bydgoszcz pod „416”. (416)

PLOMBY OŁOWIANE o średn.: 8, 10, 12 i 14 mm DOSTARCZA 4837 Wytwórnia Plomb „ATOM” Szczecin, Al. Piastów. 66 Prowincja za zaliczeniem

SAMOCHÓD CIEŻAROWY 5 tonowy na ropę, marki M. A. N. Jaseł, rok burowy 1944 na chodzie w pierwszorzędnym stanie PRZYCZEPKA 5 tonowa, hamulca powiatowa, sprzedam nat. obywat. Oferty I. K. P. Bydgoszcz, pod „M.A.N.” (469)

Aromaty owocowe Oleje eteryczne, do cukrow, lemoniad, lodów, soków itp. poleca (4675) Fabryka Aromatów Owocowych ŁÓDŹ rodnie aka 22. Tel. 200-3.

Składnica Zagarmistrzowska STANISŁAW DOMBRE I S-ka Bydgoszcz, ul. Długa 36 KUPIJE - SPRZEDAJE 483 części i narzędzia zagarmistrzowskie. Listowne zamówienia-odwrotną pocztą.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty Władysława Podobienka, Bydgoszcz, Jagiellońska 75/2. (471)

MACIEJEWSKI Władysław unieważnia skradzione dokumenty: Karta RKU, tymczasowy dowód osobisty wydany 1946 r. (4820)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rowerową, zaświadczenie rejestracji poborowej, legitymację P. W. Pilewski Edward, Jaworze, pow. Wąbrzeźno. (4845)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejest. R. K. U. Brodnice, Józef Zomkowski, Szczepankowo pow. lubawski. (4822)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rowerową, zaświadczenie rejestracji, legitymację P. W. Ostatek, Franciszek Łaskawski, pow. Wąbrzeźno, będz pow. Wąbrzeźno. (4844)

Nowa placówka w odbudowie kraju

Z inicjatywy Min. Odbudowy z dnia 1. 9. 1947 r. Państwowe Przedsiębiorstwa Bud. Zjednoczenie Pomorskie z siedzibą w Bydgoszczy utworzyły

nowy 8 Oddział Zjednoczenia w Włocławku przy ul. Karnkowskiego 18,

który działalnością swą ma objąć tereny okręgu pomorsko-olsztyńskiego. Nowo utworzona placówka odbud. wykonuje wszelkie prace z zakresu budow. nadziemnego, lądowego robót inżynierskich i t. p. dla instytucji państw. spółdzielczych i prywatnych. Świeżo zorganizowanej placówce życzymy pełnego powodzenia i dobrych wyników w pracy nad odbudową Kraju. (4835)

Pracownicy fizyczni wykwalifikowani i niewykwalifikowani do robót budowlanych dniówkowych i akordowych zostaną od zaraz zatrudnieni (4781)

w Społcznym Przedsiębiorstwie Budowlanym SPB Oddział Pomorski, Bydgoszcz, Al Mickiewicza, 5-3, tel. 13-22

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wystawiony przez Urząd Gminny w Terespolu, akt ślubny Brześć, dowód zameldowania na nazwisko Anna Mirosławska, Dębica Słupska. (4807)

POSZUKIWANIA POSZUKUJĘ syna Henryka Romanisa, ur. 1922 - Wilno, Gdańsk-Orunia, Przytorze 21, Romanis. (4802)

WARSZAWSKA Szkoła KOSMETYKI, Masażu Lecznico - Sportowego Marii Kasperskiej kurs 6 miesięczny, Łódź, Narutowicza 37. Wielostronna praktyka. Początek wrzesień. (4389)

W JAKIEJ miejscowości mógł być się fryzjer osiedlić. Oferty IKP, Gdynia, pod „Fryzjer”. (4813)

WDOWIEC lat 58 wysoki, średniej tuszy, dobry, zdrowy wygląd, bez naogów, posiada nieruchomość, 4 pokojowe mieszkanie, pozna panną lub wdowę. Cel matrymonialny. Oferty Post-restante, Bydgoszcz I pod „Wdowiec”. (472)

KAWALER lat 48, ciemno blondyn, fachowiec, bez naogów, właściciel nieruchomości wartości około trzech milionów, naukowo zamożny, sympatyczny i zamożna pania. Cel matrymonialny. Oferty IKP Łódź, Piotrkowska 66, pod „Taktowny”. (4806)

BLONDYNKA i szatynka lat 21 samodzielnie, inteligentna, poznająca panów do lat 30 dobrze sytuowanych, cel matrymonialny. Fotografie pożądane, oferty: Centralne Biuro Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 70, sub. „LOS”. (4818)

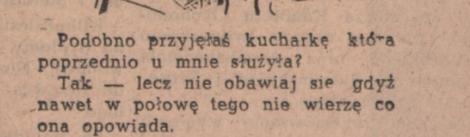
KAWALER 34, na stanowisku, inteligentny, domator, bez naogów, z braku znajomości pozna tą drogą pannę do lat 25 o podobnych walorach. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Łódź I poste-restante leg. 1624. (4825)

WŁAŚCICIELKA domu pozna poważnie myślącego pana. Wiek 40-50. Cel matrymonialny. Zgłoszenia IKP, Łódź, Piotrkowska 66 pod „Brunetka”. (4823)

PANNA lat 34, właścicielka realności, śliczna, pozna pana, cel matrymonialny. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 Bydgoszcz pod „Ma gister”. (4824)

KTÓRA z pięknych pań, dobrze zbudowana, w wieku do lat 28, materialnie niezależna, zechce poślubić pana na stanowisku dyrektora, lat 37, posiadającego urządzone mieszkanie. Łaskawe oferty z fotografiami zwrócić proszę składać do IKP, Bydgoszcz pod „Ma gister”. (470)

Humor zagraniczny



Podobno przyjęła kucharkę która poprzednio u mnie służyła? Tak — lecz nie obawiaj się gdyż nawet w połowie tego nie wierzę co ona opowiada.

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr: w tekście 50 zł, za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetarg: 20 zł. Nekrologi od 20-30 zł. Tabularne, bilansowe 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada